Pieszo po Mazowszu Leśnym

przewodnik

Drewniane Mazowsze

Rejon Wilgi i Garwolina ze wszech miar zasługuje na poznanie. [...] O specyficznym kolorycie tego fragmentu Mazowsza decyduje wieś.

Lechosław Herz, „Wilga i Lasy Garwolińskie, przewodnik z serii „Podwarszawskie szlaki piesze".

PKP Wola Rowska – rezerwat przyrody Polesie Rowskie – Izdebno Kolonia – Aleksandrów – Dąbrowa – Łaskarzew

PKP Wola Rowska

Wędrówkę najlepiej zacząć w Woli Rowskiej. Możesz dotrzeć tu pociągiem, linią kolejową numer 7, łączącą Warszawę z Dorohuskiem. Dystans siedemdziesięciu kilometrów pokonasz w półtorej godziny. Z okien pociągu zobaczysz podwarszawskie miejscowości letniskowe: Józefów, Świder, Otwock, Śródborów. Zanurzysz się w krajobraz tak odmienny od miejskiego: bory sosnowe, wydmy, torfowiska. A to dopiero początek.

Rezerwat przyrody Polesie Rowskie 1

Po wyjściu z pociągu kieruj się do wsi Wola Rowska. Dwieście metrów za torami skręć w lewo. Wąska leśna ścieżka prowadzi do najmłodszego w powiecie garwolińskim rezerwatu, utworzonego w 2012 roku. Zapowiada go tabliczka, ale bez niej także łatwo się zorientujesz, że to tu – teren staje się grząski i wilgotny. W poszyciu dominuje mszar, puszysty kobierzec utworzony przez torfowce,

drobne rośliny, mające po kilkanaście centymetrów wysokości. W rezerwacie Polesie Rowskie znajduje się także jeziorko otoczone wąskim pasem boru bagiennego. Przejdź dwieście, trzysta metrów dalej, by przekonać się, że Lechosław Herz miał rację, pisząc w „Podróżach po Mazowszu": „Wbrew pozorom ten typowo nizinny krajobraz jest bardzo urozmaicony". Nieopodal rezerwatu wznosi się wydma, porastają ją sosny, brzozy i osiki. Teren staje się na powrót piaszczysty i pofalowany. Gdy wrócisz do asfaltowej drogi, prowadzącej przez Izdebno Kolonię i Aleksandrów do Dąbrowy, pejzaż mazowiecki zmieni się po raz kolejny.

Wola Rowska – Izdebno Kolonia – Aleksandrów – Dabrowa

Lechosław Herz często jest pytany, dlaczego interesuje się Mazowszem. Powątpiewającym w walory krajoznawcze tego regionu odpowiedział zbiorczo w „Podróżach po Mazowszu": „Często zachwycamy się takimi ślicznymi kundelkami, a nie rasowymi okazami. Trochę kundelka w Mazowszu jest, ale to fascynujący kundelek". Trasa z Woli Rowskiej do Dąbrowy to właśnie taki „fascynujący kundelek". W trakcie ośmiokilometrowego spaceru zobaczysz: ciągnące się po obu stronach drogi pola uprawne, miedze wysadzane drzewami, śródpolne zarośla, ogłowione wierzby rosnące w równym rzędzie przy drodze, wreszcie małą architekturę sakralną. Drewniane kapliczki zawieszone na przydrożnych drzewach, krzyże postawione na krańcach wsi czy kaplice wznoszone na skrzyżowaniach dróg, jak ceglana kaplica w Izdebnie-Kolonii, przy skręcie do Izdebna i Rudy Talubskiej 2.

Dąbrowa

„Dąbrowa przoduje w regionie południowo-wschodniego Mazowsza pod względem liczby obiektów drewnianych. We wsi zachowało się kilkanaście przedwojennych domów wznoszonych w konstrukcji zrębowej z detalami architektonicznymi, jak nadokienniki, szczyty domów wybijane w lokalne wzory czy snycerskie wykończenia okapów" – mówi Mateusz Niwiński, etnograf i skrzypek, propagator lokalnego budownictwa, który w ramach Wędrownego Festiwalu Krajoznawczego Mazowsze Leśne poprowadził spacer „Drewniane Mazowsze".

Podczas spaceru po Dąbrowie przyjrzyj się domom numer 8, 14, 16, 21, 29, 42, 44, 47, 48 3. Zobaczysz parterowe, oszalowane budynki, wzniesione z drewna, w konstrukcji zrębowej, na planie prostokąta, pokryte dwuspadowym dachem. Niektóre stoją na podmurówce z kamienia polnego, który podobnie jak drewno pozyskiwano w najbliższej okolicy.

Zwróć uwagę na detale architektoniczne domów: okapniki w szczytowych ścianach, ozdobne narożniki, wycinane elementy szalówki, iglicę umieszczoną w szczytowej parze krokwi, tzw. króla, która nadal zdobi jeden z domów.

„Okna i ich zdobienia stanowią o lokalnym stylu architektonicznym i kunszcie cieśli" – zaznacza Mateusz Niwiński w przewodniku po tradycjach budowlanych okolic Osiecka i Garwolina „Buduj

Naroże drewnianego budynku szkoły w Dąbrowie (fot. Piotr Wolski)

lokalnie". W Dąbrowie zobaczysz nadokienniki, listwy przyokienne i okiennice. Wyjątkowo bogate zdobienia zachował budynek dawnej szkoły z początku XX wieku 4. Po wojnie mieścił się w nim klub i biblioteka, a obecnie jest siedzibą koła gospodyń wiejskich. Jego członkinie chętnie zdradzą przepis na swoją specjalność – pyzy z mięsem i parowańce, czyli bułki drożdżowe gotowane na parze. Po wcześniejszym uzgodnieniu oprowadzą po szkole i opowiedzą, jak w czynie społecznym próbują przywrócić budynkowi dawną świetność.

Dąbrowa – PKP Łaskarzew

Droga prowadzi w kierunku Woli Łaskarzewskiej, ale zamiast asfaltem możesz kontynuować spacer leśną ścieżką, przez sosnowy bór, do stacji kolejowej w Łaskarzewie. Na końcu Dąbrowy znajduje się drewniany krzyż, przy którym skręć w lewo. Po czterdziestu minutach spaceru zobaczysz w lesie ruiny kompleksu wypoczynkowego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych RP.

W zbudowanym w latach 20. XX wieku kompleksie – willach Świt, Teodorówka, Hermanówka i Lublinianka 5 – odpoczywali najwyżsi urzędnicy państwowi. Od lat 90. kompleks stopniowo popadał w ruinę, aż w 2014 roku strawił go pożar.

Ulicą Dąbrowską dojdziesz do rynku w Łaskarzewie, gdzie możesz odpocząć na ławce obok tężni solankowej, zanim pokonasz ostatni, dwukilometrowy odcinek trasy do stacji kolejowej.

Nad Wisłą. Przyroda i przygoda

Warszawa Błota – rezerwat przyrody Wyspy Zawadowskie – spacer ścieżką prowadzącą skrajem rezerwatu – taras widokowy nad Wisłą – Plaża Romantyczna

Warszawa Błota

Centrum Warszawy znajduje się zaledwie siedemnaście kilometrów stąd. Nadal jesteś w granicach miasta, w dzielnicy Wawer. Wystarczy jednak krótki spacer z przystanku autobusowego Warszawa Błota, ulicami Podstołeczną i Zakątek, by znaleźć się w miejscu, gdzie króluje dzika przyroda. Trasa prowadzi wzdłuż Wisły – w środkowym biegu nadal w niewielkim stopniu uregulowanej i mającej charakter zbliżony do naturalnego – i po śladach przeszłości.

Trasa wawerskim brzegiem Wisły prowadzi przez historyczne Urzecze 1, mikroregion etnograficzny, rozciągający się po obu stronach rzeki, między ujściami Pilicy i Wilgi a Siekierkami na Mokotowie i Saską Kępą. Urzecze to ludzie: Mazurzy, flisacy, nazywani tu orylami, piaskarze, przewoźnicy, żwirnicy, rybacy. Ogromny wpływ na kulturę i gospodarkę Urzecza mieli osadnicy holenderscy i niemieccy, zwani Olędrami, którzy nadwiślańskie tereny zasiedlali już w XVI wieku. Gospodarując nad Wisłą, Urzeczanie zmieniali krajobraz kulturowy nadrzecznych terenów. Usypywali wały ochronne i terpy, wokół domostw wznosili chruściane płoty, budowali trytwy na groblach i bindugi nad rzeką, tworzyli nasady wierzbowe i topolowe, stawiali wiatraki. „Urzecze to znakomity przykład współdziałania człowieka z przyrodą. Człowiek ją przekształcał, dostosowywał, ale nigdy nie

Widok na Warszawę znad Wisły w okolicach Wysp Zawadowskich (fot. Piotr Wolski)

niszczył" – powiedział dr Łukasz Maurycy Stanaszek, antropolog, badacz oraz popularyzator Urzecza w wykładzie „Dziedzictwo Urzecza – o nadwiślańskiej części Wawra". Podczas spaceru nad Wisłą wytęż wzrok – choć krajobraz kulturowy Urzecza zanika, nadal można zaobserwować charakterystyczne nasadzenia wierzbowe czy piaszczyste wzniesienia na podmokłym terenie.

Rezerwat przyrody Wyspy Zawadowskie

Wyspy, mielizny, piaszczyste łachy, łagodne plaże i urwiste skarpy. W skarpach gniazdują jaskółki brzegówki, a na wyspach, wprost na piasku zakładają gniazda między innymi: rybitwa białoczelna i rzeczna, sieweczka rzeczna i obrożna czy mewa śmieszka.

Rezerwat Wyspy Zawadowskie 2 powstał, by – podobnie jak dwa pozostałe rezerwaty ornitologiczne położone w bliskim sąsiedztwie Warszawy: Wyspy Świderskie i Ławice Kiełpińskie – chronić stanowiska lęgowe rzadkich i ginących ptaków związanych z Wisłą. „Należy pamiętać, żeby podczas okresu lęgowego ptaków, od wczesnej wiosny do późnego lata, nie wchodzić na wyspy. Jaja są praktycznie niewidoczne dla człowieka, mają kolor kamieni i piasku" – zaznacza Przemek Pasek, prezes Fundacji Ja Wisła, który poprowadził nadwiślański spacer w ramach Wędrownego Festiwalu Krajoznawczego Mazowsze Leśne. „Wyspy Zawadowskie to – jak podkreśla – wspaniałe miejsce do obserwacji przyrody. Tu przeprawiają się przez rzekę łosie, sarny i dziki. Mamy szanse je wypatrzeć rankiem albo późnym wieczorem, jeśli będziemy mieć szczęście i zachowamy ciszę".

Ścieżka nad Wisłą

Wąska, kręta i pełna przyrodniczych niespodzianek. Ścieżka biegnie w kierunku Mostu Południowego im. Anny Jagiellonki, przez las łęgowy, o którym mówi się, że to „dżungla nad Wisłą" 3. Na żyznych, regularnie zalewanych terenach rosną gęsto przede wszystkim wierzby i topole, a teren bezpośrednio nad rzeką porasta wiklinisko, czyli krzewiaste wierzby.

Po drodze zobaczysz liczne zgryzy – ślady żerowania bobrów 4. W lesie łęgowym wypatruj i nasłuchuj dzięciołów, których na warszawskim odcinku Wisły występuje siedem gatunków. Możesz

odpocząć na jednej z powalonych kłód i cieszyć się widokiem Wisły (doskonałe miejsce na piknik!), która uwolniona z gorsetu warszawskiego rozlewa się tu szeroko. Latem, gdy poziom wody opadnie, zobaczysz niewielkie plaże oraz ławice.

Podczas silnych wezbrań nurt podmywa brzeg, porywa ziemię, a nawet wyrywa drzewa z korzeniami. Ścieżka prowadzi również urwistym brzegiem, tuż nad wodą, zachowaj więc ostrożność 5. Przed Mostem Południowym rzeka traci swój naturalny charakter, ale mimo to warto kontynuować spacer, by z dżungli nad Wisłą trafić na plażę, kiedyś kameralną i przyciągającą głównie nudystów, w ostatnich latach zmodernizowaną i zdobywającą nagrody na najlepszą przestrzeń publiczną.

Ostatni dzień lata na Plaży Romantycznej (fot. Piotr Wolski)

Plaża Romantyczna

Polana rekreacyjna, ścieżki spacerowe, zadaszone miejsca na piknik, położony tuż nad Wisłą punkt widokowy z palisady i piasku, dużo zieleni – na terenie plaży posadzono 1204 krzewy i 354 drzewa. Nawet poza sezonem Plaża Romantyczna przyciąga nie tylko mieszkańców Wawra 6. Stąd możesz od czerwca do końca sierpnia przepłynąć promem na plażę Zawady w Wilanowie.

Zdobywców krajoznawczych trofeów może ucieszyć fakt, że Plaża Romantyczna – jako przykład nadwiślańskiego krajobrazu – znajduje się wśród 50 obiektów „Korony Urzecza", regionalnej odznaki krajoznawczej PTTK.

Nad Wisłą.

Nadwiślańska dżungla, wyspy i Świder

Józefów – jezioro Łacha – rezerwat przyrody Wyspy Zawadowskie – rezerwat przyrody Wyspy Świderskie – ujście Świdra do Wisły – plaża przy ujściu Świdra – trasa wzdłuż rzeki Świder do stacji kolejowej w Świdrze

Józefów, przystanek autobusowy ks. Malinowskiego – jezioro Łacha

„(...) Przyjemna przechadzka brzegiem Wisły i Świdra. Malowniczy krajobraz – rzeka, łachy porośnięte krzewami, łąki nadrzeczne ze starymi topolami; ptactwo – możliwość obserwacji ornitologicznych". Tak nadwiślański szlak opisywał Lechosław Herz w 1979 roku.

Spacer zaczyna się tuż za granicą Warszawy, w Józefowie. Ulicą Jęczmienną lub Nowowiejską dotrzesz nad jezioro Łacha 1 – starorzecze Wisły, położone na obszarze Natura 2000 Dolina Środkowej Wisły. Brzegi Łachy porastają trzcinowiska, cień dają topole i wierzby oraz pojedyncze olchy czarne. Możesz zaobserwować tu wydry, bobry, zaskrońce. To unikatowe pod względem przyrodniczym miejsce znajduje się zaledwie dwadzieścia kilometrów od Warszawy.

Rezerwat przyrody Wyspy Zawadowskie

Ścieżka prowadzi skrajem rezerwatu Wyspy Zawadowskie 2, położonego na terenie Józefowa oraz w dzielnicach Wilanów i Wawer.

Na tym odcinku szerokość Wisły uwolnionej z gorsetu warszawskiego wynosi nawet siedemset–osiemset metrów.

Na obszarze ponad pięciuset hektarów znajdują się wyspy, mielizny i piaszczyste łachy, będące miejscem gniazdowania i żerowania wielu gatunków ptaków, jak rybitwy rzeczne i białoczelne, sieweczki rzeczne i obrożne, ostrygojady czy jaskółki brzegówki. Wyspy Zawadowskie są także ostoją zwierząt: wydr, bobrów i karczowników ziemnowodnych.

Rezerwat przyrody Wyspy Świderskie

Dalej ścieżka prowadzi skrajem rezerwatu Wyspy Zawadowskie – wzdłuż Wisły, przez gęsty wierzbowo-topolowy las łęgowy, łąki i zagajniki – który przechodzi w kolejny rezerwat ornitologiczny, Wyspy Świderskie ❸. Na wiślanych ławicach wiele cennych i rzadkich gatunków ptaków wodno-błotnych zakłada lęgi, znajduje pożywienie oraz odpoczywa w okresie przelotów. „Na trasie można podziwiać polodowcowy krajobraz wielkiej rzeki płynącej przez piaszczyste tarasy, powstałe tysiące lat temu przed czołem lodowca. Lato jest dobrą porą do obserwacji rybitwy, sieweczki,

Początek jesieni w rezerwacie Wyspy Świderskie (fot. Zuzanna Liepelt)

mewy, zimorodka, jaskółki brzegówki, tracza, kormorana, a jesień ptaków przelotnych, jak rybołowy, boćki czarne czy bieliki. Zawsze można liczyć na bobry, dzięcioły i łuszczaki na suchych łąkach wzdłuż brzegu Wisły. Martwe drewno w lesie łęgowym porasta rafa koralową mchów, grzybów i porostów, a glebę regularnie spulchniają dziki" – o nadwiślańskiej trasie opowiada Michał Książek, pisarz i przyrodnik, który wraz z Sylwią Stano poprowadził spacer skrajem rezerwatu Wyspy Świderskie w ramach Wędrownego Festiwalu Krajoznawczego Mazowsze Leśne.

Obserwacje ptaków należy prowadzić wyłącznie z oddalenia i bezwzględnie trzymać się zakazu wchodzenia na wyspy 4.

Rezerwat znajduje się w Dolinie Środkowej Wisły, będącej fenomenem przyrodniczym w skali europejskiej. Na liczącym dwieście dziesięć kilometrów odcinku, między Dęblinem a Płockiem, Wisła zachowuje swój naturalny roztokowy charakter. Spacerując skrajem rezerwatu, możesz więc zobaczyć, jak wygląda krajobraz koryta rzeki uwolnionej z okowów miasta: naturalne wyspy, piaszczyste ławice, mielizny, urwiste stoki skarp, świeże aluwia o powierzchni nieraz dziesiątek hektarów i kameralne plaże. Na dnie rzeki spoczywają setki drzew, które wyłaniają się lub pogrążają w zależności od stanu wody. Nadwiślańską trasę warto przemierzać nawet kilkukrotnie w ciągu roku, by zobaczyć, jak Wisła „pracuje" i zmienia otaczający ją krajobraz 5.

Ujście Świdra do Wisły

W granicach rezerwatu Wyspy Świderskie znajduje się jeszcze jedna atrakcja przyrodnicza. Po niemal stu kilometrach biegu rzeka Świder wpada do Wisły 6. Ten przyrodniczy spektakl warto zobaczyć z kajaka lub łódki. Przy ujściu brzeg rzeki jest wysoki i stromy, drzewa chylą się ku wodzie, niektóre doń wpadają. To miejsce jest popularnym celem wycieczek nie tylko mieszkańców Otwocka i okolic. Wiele osób przyjeżdża z oddalonej o 25 kilometrów Warszawy, by odpocząć na szerokiej plaży przy ujściu Świdra 7.

Po kąpieli słonecznej możesz kontynuować spacer – od ujścia Świdra do stacji kolejowej Świder. Niebieski szlak prowadzi przez rezerwat przyrody Świder 8, obejmujący czterdziestokilometrowy odcinek od wsi Dłużew do otwockiego osiedla Świdry Wielkie i około pięciokilometrowy fragment rzeki Mieni. Zobaczysz malownicze przełomy i bystrza, plaże ukryte w zakolach, drzewa powalone przez wiatr i bobry (nieprzypadkowo przełomowy odcinek Świdra znajduje się na Szlaku Bobrów Nadwiślańskich, prowadzącym przez tereny historycznej Puszczy Osieckiej). Ścieżka prowadzi wzdłuż meandrującego w sosnowym lesie Świdra, wśród piaszczystych wydm, przez dawne letnisko Świder, które, jak pisał poeta Gałczyński, jest dobre niemal na wszystko: „(...) na złe kompleksy / na artretyzm, eklektyzm, / na miłość, na samotność – / Świder".

Trasa kończy się na stacji kolejowej w Świdrze, skąd pociągiem – wzorem przedwojennych kuracjuszy – możesz udać się w drogę powrotną.

Śladami Lechosława Herza

PKP Zabieżki – Rezerwat Czarci Dół – Las Ponurzycki – Góry Ponurzyckie – Stara Szkoła w Ponurzycy – PKP Kołbiel

PKP Zabieżki

„Na południe od Otwocka i Celestynowa znajduje się Ponurzyca, wioska rzucona w mazowiecki, leśny krajobraz. Gdzieś za górami, za lasami, dotrzeć do niej niełatwo. Nie dojeżdżają do niej autobusy, najbliższy przystanek kolejowy jest oddalony o kilka kilometrów leśnej wędrówki (...) Ciągnie mnie tam ogromnie" – pisze Lechosław Herz w „Podróżach po Mazowszu". Legendarny krajoznawca odwiedza Ponurzycę co najmniej raz w roku od ponad czterdziestu lat.

Spacer śladami Herza możesz zacząć na przystanku kolejowym w Zabieżkach, wsi położonej na skraju Lasów Osieckich, przy historycznym trakcie handlowym z Osiecka do Kołbieli. Przy ulicy Żurawinowej zobaczysz kilka drewnianych domów: parterowych, pokrytych dwuspadowym dachem, z gankiem 4. Idąc niebieskim szlakiem, po dwóch kilometrach dotrzesz do rezerwatu przyrody Czarci Dół.

Rezerwat przyrody Czarci Dół

„(...) Fascynuje mnie ich niezwykła atmosfera, wdzięk niepodrobienia, egzotyka krajobrazu". Herza urzekają torfowiska, takie

jak to, które chroni znajdujący się w granicach Mazowieckiego Parku Krajobrazowego rezerwat przyrody Czarci Dół ❷. Torfowisko to powstało w śródleśnym zagłębieniu, od północy otacza je pasmo zalesionych wydm, od południa i wschodu bór bagienny. Torfowce układają się w puszysty kobierzec. W gęstym runie leśnym rośnie wełnianka pochwowata, bagno zwyczajne, borówka bagienna czy owadożerna rosiczka okrągłolistna. W centralnej części rezerwatu unoszą się na wodzie pła – pływające kożuchy roślinności. Obserwując Czarci Dół choćby z daleka, trudno się nie zgodzić z Herzem, który pisze: „Ze wszystkiego, co znajduje się wokół Ponurzycy, najbardziej wartościowe są wysokie torfowiska pośród lasów".

Las Ponurzycki

Południowo-wschodnie Mazowsze porastała w średniowieczu Puszcza Osiecka. Jej przybliżone granice wyznaczały rzeki Wilga, Świder i Wisła. Terytorium Puszczy Osieckiej kurczyło się wraz z rozwojem osadnictwa. Do dziś zachowały się fragmenty dawnej puszczy: lasy otwockie, celestynowskie, garwolińskie i Mazowiecki Park Krajobrazowy. „Rosną w sąsiedztwie wioski lasy czyniące wrażenie nawet na najbardziej wyrafinowanych smakoszach przyrody, są to pozostałości historycznej Puszczy Osieckiej". Herz zachwala Las Ponurzycki ❸, i nie jest to jedyny element krajobrazu, na który warto zwrócić uwagę w drodze do Ponurzycy.

Góry Ponurzyckie

„(...) okoliczny krajobraz jakiś taki nie całkiem tradycyjnie mazowiecki" – pisze krajoznawca, mając na myśli raczej rzadko spotykane na Mazowszu formy ukształtowania terenu, jakimi są góry. Choć słowo „góra" jest zdecydowanie na wyrost. Wzniesienia ciągnące się południkowo na wschód od Starej Wsi przez Dąbrówkę, Lasek, Regut, Ponurzycę do Pogorzeli Osieckiej to zalesione piaszczyste wydmy. Z mazowieckiej równiny wyrastają na wysokość około 140 m n.p.m.: Góra Regucka ❹, Sępia Góra, Góra Ślepota, Góra Żółwiowa. Ze szczytów widać okolicę: dolinki poprzecinane strumieniami, pola uprawne, bór bagienny, olszyny, brzezinki, a wprawne oko dojrzy także rozrzucone gdzieniegdzie głazy polodowcowe.

Ponurzyca

Z niebieskim szlakiem krzyżuje się zielony, który prowadzi prosto do Ponurzycy. „Wioska jest niewielką, lecz rozległą, to kilka kolonii rozrzuconych w krajobraz mazowieckiego lasu". Tak Herz opisuje Ponurzycę, która jego zdaniem jest wymarzonym terenem do prowadzenia badań krajoznawczych i etnograficznych. Na pewno zwraca uwagę symboliczna walka dobra ze złem w Ponurzycy i okolicach. Miejscowe legendy mówią o diabelskich siłach, które chętnie odwiedzały te tereny, by psuć miejscowym krew i podkopywać ich morale. Kulturową reprezentacją tych wierzeń jest Szlak Czartów Mazowieckich, zaprojektowany w latach 70. przez Lechosława Herza, prowadzący skrajem historycznej Puszczy

Spotkanie z Lechosławem Herzem w Ponurzycy (fot. Marta Szablewska)

Osieckiej, z Zabieżek przez Ponurzycę do Chrosnej. Oprócz miejsc takich jak Czarcie Kościoły, Czarci Dół czy uroczysko Bratosówiec zobaczysz na szlaku drewniane krzyże przy drodze, kaplice na rozdrożach, kapliczki umieszczone na drzewach, ścianach domów, a nawet na słupach.

Stara Szkoła w Ponurzycy

W kolonii Ponurzyca Rynek zobaczysz najokazalszy budynek we wsi 9. W 1931 roku mieszkańcy w czynie społecznym zbudowali szkołę. Uczęszczały do niej dzieci ze wszystkich ponurzyckich kolonii: Witaków, Kresów, Nowaków, Papizów, Mętraków, Rynku, Zagórza i Sztolmaków. Jednak dzieci ubywało z każdym rokiem, aż w połowie lat 90. szkołę zamknięto. Przestała istnieć nie tylko placówka edukacyjna, lecz także lokalny ośrodek kultury. W szkole działała grupa teatralna „Czarci Kocioł" i była wydawana gazeta „Głos Ponurzycy". O życiu kulturalnym wsi donosił nawet w 1993 roku „Kurier Polski" w artykule pod znamiennym tytułem „W Ponurzycy nie jest ponuro".

Życie artystyczne ponownie rozkwitło w murach szkoły, gdy w 1995 roku wydzierżawiło ją Stowarzyszenie Komuna Otwock. Komunardzi organizowali festiwale, wykłady, także warsztaty dla dzieci, jednak po trzech latach opuścili Ponurzycę.

Obecnie w Starej Szkole mieści się świetlica wiejska i siedziba Koła Gospodyń Wiejskich w Ponurzycy. Jego członkinie prowadzą latem kawiarenkę, która jest czynna w niedziele i można w niej kupić domowe przekąski. Wzorem poprzednich pokoleń ponurzyczan mieszkańcy kilka lat temu wzięli sprawy w swoje ręce i oczyścili oraz zagospodarowali teren wokół szkoły. Budynek możesz zwiedzić po wcześniejszym uzgodnieniu z sołtysem Ponurzycy, Wojciechem Soszyńskim.

Teren wokół szkoły to idealne miejsce, żeby nabrać sił do dalszego spaceru, który możesz zakończyć na stacji kolejowej w Kołbieli (z Ponurzycy prowadzi na stację zielony szlak).

Tekst: **Ewa Pluta**
Projekt graficzny i skład: **Igor Browiński**
Opracowanie map: **Igor Browiński**
Redakcja językowa i korekta: **Ewa Pietraszek**

Warszawa 2022

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków
z budżetu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

Fundacja na rzecz Wielkich Historii
Płowiecka 77, 04-501 Warszawa

wielkiehistorie.pl

WIELKIE
HISTORIE